

orężem złego ducha są pokusy zwątpienia w Bożą Miłość (cz. IV). Stąd też Chrystus z orędnem Miłości przyszedł zwłaszcza do największych grzeszników, gdyż to oni mają uzasadnione powody, by się lękać wiecznego potępienia (cz. V). Ale przecież nawrócenia serca i wydoskonalenia się w miłości (por. 1 J 4, 18) potrzebujemy wszyscy, którzy doświadczamy „rozdarcia” przez grzechy (cz. VI). Dlatego tak ważna jest rzetelna diagnoza swojego życia, czyli szczerzy rachunek sumienia (cz. VII). Lekarstwem na lęk grzechowy i „antybiletem do piekła” jest sakrament pojednania, sakrament miłości przebaczącej, powierzony przez Chrystusa Kościołowi (cz. VII).

Zachęcając do przeczytania tego przewodnika duchowego należy podkreślić, że – zwłaszcza w ostatniej części – zawiera on wiele praktycznych rad i wskazówek, jak się przygotować i jak przeżywać spowiedź św., by stała się ona skutecznym wyzwoleniem z lęku i autentycznym sakramentem miłości. Ponadto Czytelnik otwierając tę książkę (wydaną w bardzo praktycznym, niewielkim formacie) zachwyci się prostotą języka. Autor zadbał, by jego opracowanie stało się *Poradnikiem duchowym* przystępnym dla każdego. Obok tchnącej prostotą treści teologicznej i praktycznych porad Czytelnik spotka w tym duchowym przewodniku także wiele odniesień biblijnych.

Polecam książkę o. Jarosza każdemu, kto pragnie się „wodoskonalic w miłości”, zaś w szczególności tym, którzy – żyjąc w lęku i omijając z daleka konfesjonał – wciąż szukają momentu przytulenia przez Tego, który ukochał nas do końca (J 13, 1), bezgranicznie i bezinteresownie. Kto ją otworzy i zacznie czytać, ten zapewne „odkryje Miłość”, bo ona «JEST» i – za Apostołem Narodów – wyśpiewa w sercu jej hymn (1 Kor 13)!

ks. Arkadiusz Olczyk

Jerzy Grzybowski, Nieporadnik małżeński, Wydawnictwo POMOC Misjonarzy Krwi Chrystusa, Częstochowa 2009, ss. 317.

Książka Jerzego Grzybowskiego wpisuje się w szeroko rozumianą „prakseologię małżeńską”, tzn. posiada niewątpliwe walory praktyczne: porady, wskazówki i sugestie, pomocne w realizacji udanego małżeństwa. Na pierwszy rzut oka, już sam intrygujący tytuł inspirowa do postawienia pytania z ciekawości, dlaczego „Nieporadnik...”? Autor wyjaśnia, iż celowo użył takiego tytułu, bowiem wiele małżeństw w codziennym życiu jest „nieporadnych” (nie potrafią ze sobą rozmawiać, zrozumieć siebie, wyrażać swych uczuć, okazywać miłości), co preparuje sytuacje konflikto-genne. J. Grzybowski jest świadomy, że małżonkowie uczą się na własnych błędach, a nierzadko, niestety - dopiero po rozwodzie, według zasady, iż „mądry Polak po szkodzie”, a małżeństwo po rozwodzie.

Stąd też książka J. Grzybowskiego jest propozycją i swoistym „kołem ratunkowym”, zwłaszcza dla tych „nieporadnych małżonków”, przeżywających kryzy-

sy małżeńskie, nie potrafiących „posklejać” swego małżeństwa. To „remedium” ma właśnie wymiar bardzo praktycznych porad dla pogubionych małżonków. Stanowi ono pokłosie rozmów z uczestnikami Spotkań Małżeńskich oraz rekolekcji dla małżeństw, którzy stawiali (także korespondencyjnie) wiele konkretnych, „wziętych z życia” codziennego, pytań. Te pytania generują w jakiś sposób problemy – myślę – każdego małżeństwa, bowiem życie małżeńskie nie zawsze jest sielanką, zwykle przechodzi przez różne „turbulencje”, z których małżonkowie wychodzą zwycięsko, albo – niestety – przegrywają i „zabijają” swoje małżeństwo rozstaniem, krzywdząc siebie nawzajem i własne dzieci. Odpowiedzi Autora są konkretne, porady rozwiązań konfliktów małżeńskich bazują na pragmatyzmie i nadziei, że problemy można „odkręcić” a miłość odbudować.

Książka, choć obszerna, należy do tych, które czyta się „jednym tchem”. Napisa-
na jest językiem prostym, konkretnym, zrozumiałym dla każdego. Czytelnik, oprócz porad (choć Autor zastrzega, że jego książka nie zawiera recept na udane małżeństwo) znajdzie w niej sporo fachowej wiedzy z zakresu psychologii i duchowości małżeńskiej. Jego spostrzeżenia „otwierają oczy” na sprawy, które zwykle są przez małżonków niedostrzegane w codziennym kołowrotku obowiązków, a które powoli ich od siebie oddalają sprawiając, iż nad wzajemnymi urazami jednak *zachodzi słońce* (Ef 4, 26), zaś ich kompensacją jest flirt z koleżanką, alkoholem, hazardem lub tzw. sieciorolizm (nałogowe przebywanie w Internecie).

„Nieporadnik małżeński” składa się z 3 części oraz *Uzupełnienia* omawiającego takie zagadnienia, jak: depresja i jej objawy, uzależnienie alkoholowe, Dorosłe Dzieci Alkoholików (DDA) oraz inne uzależnienia np. pracoholizm, uzależnienie od telewizji czy seksu. Na końcu książki umieszczone zostały jeszcze konkretnie sformułowane *Drogowskazy dla nieporadnych* oraz informacje dotyczące Spotkań Małżeńskich (adresy i telefony).

Pierwsza część „Nieporadnika...”, nosząca tytuł: *Kalejdoskop trudności i nieporozumień* to bardzo praktyczne odpowiedzi na konkretne zapytania małżonków przeżywających kryzys, spowodowany np. uzależnieniem od rodziców, zdradą małżeńską, brakiem satysfakcji seksualnej, nadpobudliwością emocjonalną, itp. Zwykle małżonkowie tkwią wówczas po obu stronach muru, nie znajdując słów ani gestów, zamknięci z własnym poczuciem krzywdy. Dlatego też tak istotne jest, by na dzielące mury, spreparowane przez codzienne nieporozumienia, popatrzeć z dystansu i odramatyzować ich niepokonalność. Nie ma bowiem sytuacji bez wyjścia. Trzeba tylko ponazywać potrzeby psychiczne i uczucia, które utrudniają porozumienie, przyjrzeć się własnej osobowości i popatrzeć na swoje małżeństwo z Bożej perspektywy (s. 14).

Druga część książki, zatytułowana: *Uraduj się swoim małżeństwem*, zawiera bardzo pozytywne argumenty „za” małżeństwem, czyli potwierdzenie, że „warto się żenić i wychodzić za mąż”. Autor zwraca uwagę, że każdy kryzys małżeński, będąc czasem niewątpliwej próby, może stać się także czasem łaski i wzrostu. Miłość wierna, pokonująca trudności i nieporozumienia dnia codziennego, jest – zdaniem Autora – *możliwa dzięki pomocy Pana Boga, dzięki korzystaniu z sakramentu małżeństwa*,

dzięki powierzeniu Bogu siebie, dzięki korzystaniu z drogowskazów psychologii komunikacji, które pomagają żyć zgodnie z przykazaniem miłości Boga i bliźniego (s. 165). W tej części Czytelnik znajdzie właśnie wiele praktycznych porad z zakresu komunikacji interpersonalnej oraz podpowiedzi, w jaki sposób rozładowywać sytuacje konfliktowe i być empatycznym.

Część trzecia, pt. *Trochę wiedzy*, stanowi swoistą szkołę dialogu małżeńskiego. J. Grzybowski zwraca uwagę, iż większość trudności w małżeństwie ma swoją etiologię w nieumiejętności rozmawiania ze sobą. Stąd też podaje fachową wiedzę psychologiczną, uwzględniając różnice temperamentów i charakterów małżonków oraz ich potrzeby psychiczne. Radzi również, by dać pierwszeństwo: 1. słuchaniu przed mówieniem; 2. rozumieniu przed ocenianiem; 3. dzieleniu się przed dyskutowaniem; a nade wszystko - przebaczeniu (s. 208).

Książka Jerzego Grzybowskiego jest godna polecenia nie tylko małżonkom, doświadczającym kryzysu małżeńskiego, ale wszystkim, by - zdobywszy potrzebną wiedzę - potrafili takich kryzysów unikać w swoim małżeństwie. Pomaga ona spojrzeć na małżonka tak, by zobaczyć w nim dobro. Jej czytelnikami powinna stać się także młodzież, przygotowująca się do zawarcia sakramentalnego małżeństwa oraz katecheci i osoby działające w Poradniach Rodzinnych. Celem tej książki jest dodawanie odwagi i wiary, że wyjście z kryzysu jest możliwe, jeśli dokonuje się ono w Bogu, dla którego *nie ma nic niemożliwego* (Łk 1, 37). Tak naprawdę „Nieporadnik małżeński” jest cennym poradnikiem na udany związek. Warto zatem po niego sięgnąć.

ks. Arkadiusz Olczyk

Jadwiga Świgiński, Kapłan niezłomny. Ksiądz Bogumił Kasprzak świadek prawdy w dramatycznych czasach, Wyd. Rafael, Kraków 2007, s. 192.

W zeszłym roku (2007) ukazała się pozycja pani Jadwigi Świgiński, która dzięki obwołaniu „Kapłana niezłomnego”, tj. ks. Bogumiła Kasprzaka na tle Sanktuarium Jasnogórskiego. Rodzi się pytanie, dlaczego zdjęcie kapłana, który jest w tej pozycji omawiany, w fotografii ujęte jest na tle wieży częstochowskiego sanktuarium? Otóż dlatego, że bohater tej książki urodził się niedaleko od tego klasztoru, bo przy Rynku Wieluńskim 12, a więc jakby „na rzut kamienia”, by stanąć przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Polski, jak często mawiał ks. Bogumił Kasprzak. Warto więc poprzez tę pozycję przyjrzeć się mieszkańcowi częstochowskiego grodu, który znaczną część kapłańskiego życia, zwłaszcza tego dynamicznego, spędził z dala od rodzinnego miasta.

Pozycja ta jest dziełem, wręcz wyśnionym, wspomnianej autorki. Jak do tego doszło? Oto 26 maja 2001 r. została odsłonięta tablica upamiętniająca obecność w mieście Koło spotkania maturzystów z ks. kard. Stefanem Wyszyńskim, co mia-